



Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

3/2006

ISSN 642-9494

1 zł

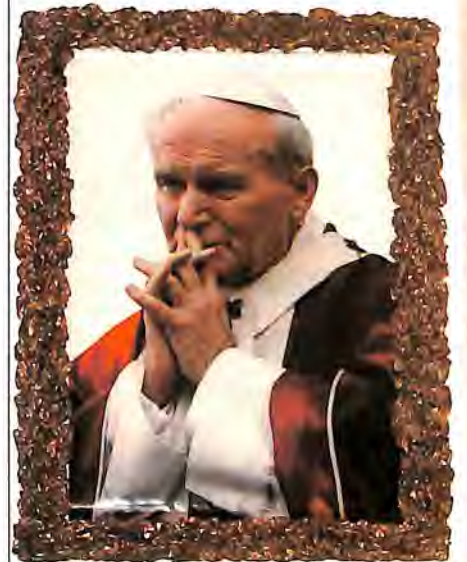


W Niedzielę Palmową odbył się w Lipnie VII Przegląd Widowisk i Plastyki Obrzędowej „Wielkanoc w tradycji”. Zaprezentowano 14 stołów wielkanocnych i 5 widowisk. W przeglądzie wzięły udział zespoły folklorystyczne „Wisieloki” z Szymanowa, „Gołaszyniacy” z Bojanowa, „Borkowiaci z Borku Wlkp.,” „Słowianie” z Pakosławia, „Wronowianki” z Wronowa, koła gospodyń wiejskich z Lipna, Wilkowic i Smyczyny, szkoły podstawowe z Lipna, Górki Duchownej i Goniembic, Przedszkole z Lipna, Gimnazjum z Lipna oraz Komitet Rodzicielski Oddziału Przedszkolnego z Goniembic. W konkursie na tradycyjny koszyk ze święconką wyróżniono koszyki zespołu „Słowianie”, zespołu „Wronowianki” i Koła Gospodyń Wiejskich ze Smyczyny. Organizatorami imprezy byli Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie oraz Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie.



Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych
oraz wesołego Alleluja
wszystkim czytelnikom „Głosu Lipna”
składam redakcja

TOTUS TUUS



„Przyjaciel Boga”
strona 7

Wybory w OSP

Szczególna uroczystość jaką jest zjazd gminny związku OSP odbyła się w dniu 8 kwietnia 2006 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie.

Obrady zjazdu rozpoczęto od wprowadzenia sztandaru i wysłuchania hymnu strażackiego oraz uczczenia minutą ciszy śmierci młodej strażaczki-ochotniczki z Dąbeza. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: prezes zarządu powiatowego OSP RP - druch Stanisław Wolniak, komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie - mł. bryg. Robert Baran, przewodniczący Rady Gminy w Lipnie - Kazimierz Kubicki.

W styczniu i lutym br. odbyły się walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich jednostkach OSP na terenie gminy, na których

wybrano delegatów na zjazd gminny i przedstawicieli do zarządu gminnego. Zjazd to czas podsumowania działalności związku i osiągnięć za okres ostatnich pięciu lat oraz wytyczenie kierunków działania na kolejną kadencję.

Realizację podjętych uchwał i zadań zjazd powierzył nowo wybranej władzy związku: zarządowi gminnemu i komisji rewizyjnej. W skład zarządu weszli: prezes - Janusz Chodorowski, I v-ce prezes - Mieczysław Reszczyński, II v-ce prezes - Stanisław Cebula, komendant gminny - Aleksander Czajka, sekretarz - Leokadia Konieczna, skarbnik - Grzegorz Mały, członek prezydium - Tadeusz Tomkowiak oraz Jacek Szymański, Ireneusz Karpiński, Ireneusz Okoniewski, Stephanie Nendza, Ryszard Mu-

sielak, Jerzy Nowak, Marian Nowak, Przemysław Musielak, Patrycja Wojciechowska, Dariusz Zawidzki, Marcin Białożyński, Sylwester Głapiak.

W skład komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący - Andrzej Michalski, wiceprzewodniczący Stanisław Matuszewski, sekretarz - Lucyna Zięba, Paweł Grzęda.

Marian Działik.

Prezes związku druch Janusz Chodorowski dziękując wszystkim zebrany za udział i szczególne zaangażowanie w życie ochotniczego pożarnictwa przypomniał słowa patrona strażaków św. Floriana „Bogu na chwałę - ludziom na ratunek” życząc by wszyscy strażacy byli mu oddani i wierni.

Leokadia Konieczna



Fot. Przemysław Musielak

Prezes - Janusz Chodorowski (czwarty od lewej) i v-ce prezes - Mieczysław Reszczyński (trzeci od lewej) wraz z zaproszonymi gośćmi

Interesująca wystawa

W pierwszym tygodniu kwietnia do Lipna zawitały obrazy Arkadiusza Cypriana.

Artysta od 1992 roku jest osobą niepełnosprawną. Malarstwem zainteresował się na Warsztatach Terapii Zajęciowej w Kościanie, gdzie najpierw uzyskał kursy komputerowe I i 2 stopnia, a potem zajął się rysowaniem. Obecnie Arkadiusz Cyprian posiada bogatą kolekcję obrazów, głównie pejzaży malowanych farbami olejnymi. Jego płótna zdobią mieszkania nie tylko w

Polsce, ale także we Francji, Niemczech oraz Holandii.

Wernisaż wystawy odbył się 5 kwietnia, na który przybyły związane ze sztuką osoby z Gminy Lipno. Dla artysty zagrał także zespół dzieci z ogniska muzycznego przygotowany przez Władysława Sibińską. Wystawę będzie można oglądać do 24 kwietnia w „Galerii na pietrze” w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie. Obrazy można również zakupić.

Krystyna Makalawska



Arkadiusz Cyprian (na wózku) w otoczeniu przybyłych na wernisaż

Fot. Rafał Rosulski

Zabawa jak każda inna

To tytuł spektaklu, który odbył się 17 marca na scenie Gimnazjum w Lipnie. To już kolejna sztuka wystawiona przez działający przy gimnazjum „Teatr Próby”.

Problemy, z którymi borykają się bohaterowie sztuki

przez niego przygotowana grupa aktorów uczniów naszej szkoły oraz jej absolwentów zostały nagrodzone przez, licznie zgromadzonych na sali widzów, owacją na stojąco.

Spektakl w wykonaniu Patrycji Klak, Anny Kobiela, Kamili Kokornaczyk, Karo-



Fot. Rafał Rosulski

Aktorzy Teatru Próby wraz z opiekunem i autorem sztuki - Tadeuszem Hofmańskim (pierwszy od lewej strony)

poruszyły niemal każdego z widzów. Można było odnieść w spektaklu analogie do przeżyć wielu współczesnych Polaków, do ich codziennych problemów i dylematów.

Przejmujący scenariusz autorstwa Tadeusza Hofmańskiego oraz profesjonalnie

linię Resińskiej, Piotra Drygasa, Rafała Kamieniarza, Huberta Kicińskiego, Artura Woźnińskiego zapamiętamy długo.

Dziękujemy Wam za te wspaniałe przeżycia, jesteście naprawdę świetni, tak trzymać.

Anna Ewelina, Patrycja z IIIb

List z Białorusi

Drodzy przyjaciele!

W imieniu naszych nauczycieli przesyłam gorące pozdrowienia. Wspominamy Was bardzo ciepło, mamy nadzieję, że Wy nas też. Wierzę, zostaniecie na zawsze w naszych sercach. W oczekiwaniu na pamiątkę Wielkich Tajemnic naszej wiary pragniemy złożyć najlepsze życzenia. Życzymy, by Jezus zmartwychwstały wynagrodził Wam za wszystkie dobre dzieła, szczególnie za opiekę i troskę o nasze dzieci. Bardzo gorąco dziękujemy za instrument klawiszowy „YAMA-

HA” i akordeon. W każdy czwartek o godz. 15.00 są prowadzone zajęcia „polskiej piosenki” w Łuckowlańskim Ośrodku Kultury. Dzieci mając szczęście śpiewać przy dźwiękach „YAMAHA”, bardzo prędko uczą się słów na pamięć.

Wysyłam zdjęcia naszych zajęć. Z wyrazami szacunku Anna Staniewska, kierownik zespołu „Promyk” przy Łuckowlańskim Ośrodku Kultury.

Anna Staniewska

Wiosna, wiosna gdzieżeś Ty?..

Takie pytanie zadawali sobie chyba wszyscy, którzy z utęsknieniem czekali na pierwszy dzień wiosny. A kiedy ten dzień nastal uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Lipnie nie omieszkali poinformować o tym wyjątkowym wydarzeniu mieszkańców wioski.

Barwny korowód przebiegających przeszedł, z wielkim rozgłosem, ulicami Lipna. Najpierw jednak obchody pierwszego dnia wiosny, potocznie nazywanego dniem wagarowicza, rozpoczęły się w szkole. Tam przy dźwiękach lekkiej, wiosennej muzyki swoje stroje zaprezentowali przebiegający.

W kategorii klas I – III najoryginalniejsze stroje zaprezentowali: Julia Radoń z klasy

Ia oraz Paweł Frackowiak z klasy III b. W kategorii klas IV – VI najlepsze pomysły na przebranie mieli Hania Kasztelan z klasy IV b oraz Piotr Piotrowski z klasy VI a. Następnie ogłoszono „belfra roku 2005/06” (jest to nowy konkurs, który, mamy nadzieję, stanie się tradycją w naszej szkole). Tym razem największą sympatią uczniowie obdarzyli panią Justynę Sędlak – nauczycielkę plastyki i religii. Na koniec wybrano najpiękniejsze Marzanny, które poprowadziły wiosenny korowód.

Żeby tradycji stało się zadość, wszystkie wykonane przez uczniów Marzanny spłonęły w ognisku. Miejmy nadzieję, że razem z nimi, na jakiś czas, odeszła od nas zima...

Dorota Grochowa



Anna Staniewska podczas zajęć z dziećmi z zespołu wokalnego „Promyk”

Jesteśmy otwarci na współpracę

Klub „Złota Jesień” w Wyciążkowie istnieje już niespełna 15 lat. Początki były skromne, kilkunastu członków. Dzisiaj Klub jest jedną z najprężniej działających organizacji w naszym środowisku.

Każdego roku organizujemy dla swoich członków kilka imprez. Już do tradycji należą: „Dzień Seniora”, „Spotkanie opłatkowe”, wieczorek karnawałowy i „Dzień kobiet”. Każda z tych uroczystości jest wcześniej przygotowywana i zorganizowana bardzo uroczystie. Bardzo cenimy sobie współpracę ze środowiskiem lokalnym, dlatego też spotkania seniorów zawsze są urozmaicane występami dzieci ze Szkoły Podstawowej w Goniembicach oraz Przedszkola w Goniembicach.

W tym miejscu w imieniu członków klubu chcielibyśmy podziękować nauczycielom z tych placówek za zaangażowanie i życzliwość oraz za to, że nigdy jeszcze nie odmówili pomocy w przygotowaniu części artystycznej.

Szczególnie chcielibyśmy podziękować za zaproszenie naszych członków na „Dzień Babci i Dziadka”, który został zorganizowany przez nauczycieli i dzieci ze szkoły w Goniembicach, a odbył się na sali wiejskiej w Wyciążkowie. Bardzo byliśmy wzruszeni i zachwyceni oglądając popisy naszych pociech. Rodzice uczniów ugościli nas bardzo miło, częstując kawą i ciastem z własnego wypieku.

Taka impreza integracyjna nie odbyła się pierwszy raz.

Każdego roku jesteśmy zapraszani na Festyn, który szkoła organizuje na boisku wiejskim w Goniembicach. Zawsze jesteśmy miło przyjęci i cieszymy się, że nie zapomina się o starszym pokoleniu.

Aby w jakiś sposób podziękować dzieciom za to, że często jesteśmy ich gośćmi postanowiliśmy zorganizować „Pierwszy Dzień Wiosny” i zaprosiliśmy całą Szkołę i Przedszkole do „Wigwamu do Gronówku”. Było palenie Marzanny, szukanie oznak wiosny oraz pieczenie kiełbasek na ognisku. Dzieci oraz nasi członkowie świetnie się bawili i na zakończenie imprezy obiecali, że to nie koniec naszych wspólnych spotkań.

Jako Zarząd klubu jesteśmy bardzo dumni z tego, że Klub „Złota Jesień” w Wyciążkowie jest tak pozytywnie odbierany w środowisku. Chcielibyśmy w tym miejscu również podziękować sołtysom naszych okolicznych wiosek za to, że zawsze z wielką chęcią udzielają nam wszelkiej pomocy, a szczególnie, jeżeli chodzi o wypożyczenie sali na spotkania. Gościliśmy już w „Wigwamie” w Gronówku, w sali wiejskiej w Wyciążkowie, a już w maju będziemy gośćmi na sali w Żakowie. Tam, bowiem będziemy obchodzili 15-lecie istnienia naszego Klubu.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za wszelką pomoc i zapewniamy, że dopóki sił nam starczy będziemy „istnieli” w naszym środowisku.

Zarząd Klubu „Złota Jesień” w Wyciążkowie

Żołnierze z wizytą w szkole

Szkola Podstawowa im. Wojska Polskiego w Lipnie stwarza uczniom możliwość zdobycia jak najwięcej informacji o swoim patronie.

Aby przybliżyć wychowankom historię i aktualne zadania spoczywające na Wojsku Polskim, w szkole odbywają się konkursy plastyczne, muzyczne i recytatorskie związane z tematyką wojskową, organizowane są także wycieczki do jednostki wojskowej mieszczącej się w Lesznie.

W lutym br. szkoła gościła żołnierzy 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego w Lesznie st. chor. D. Ruska, st. kpr. P. Mendię i st. plut. K.

barwnie opisując każdy z prezentowanych obrazów. Podczas spotkania nie obyło się także bez pytań zadawanych przez uczniów. Szczególnie chłopcy byli bardzo zainteresowani pracą żołnierza na służbie i podczas odpoczynku. Rozmowa z gośćmi tak zainteresowała uczniów, że gdy zadzwonił dzwonek ogłaszający początek przerwy, uczniowie nie mieli ochoty na opuszczenie świetlicy będącej miejscem spotkania. Jeszcze długo po spotkaniu uczniowie dzielili się wrażeniami z młodszymi kolegami i opowiadali o tym, co im najbardziej się podobało.

Spotkanie na pewno przyczyni się w dużym stopniu do



Tumko. Gośćmi naszej szkoły byli szczególnie żołnierze – uczestnicy misji pokojowej w Iraku. Żołnierze spotkali się z uczniami klas piątych i szóstych prezentując im serię krótkich filmów oraz zdjęć zrobionych w Iraku a przy tym

przybliżenia dzieciom wizerunku współczesnego żołnierza oraz sprawi, iż hasło „patron szkoły” stanie się konkretem – nie będzie tylko pusto brzmiącym frazesem.

Ewa Jezierska



W Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie odbył się „Turniej hulałdowy”. Zwyciężył Krystian Grygiel (stoi w środku), drugi był Piotr Filus (pierwszy od lewej) a trzeci Damian Filus (pierwszy od prawej).

Niesamowite spotkania

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipnie realizują program „Poznaj i rozwijam się przez sztukę”. W ramach realizacji tego programu mają oni okazję do bliższych spotkań ze sztuką.

Instruktor kółka plastycznego Justyna Sędlak przygotowała wiele ciekawych propozycji m. in. spotkania z artystami. Dnia 13 marca odbyło się kolejne spotkanie, na które tym razem zostały zaproszone dzieci z klas III. Miały one okazję poznać działalność i twórczość pani Hanny Kuberkiwicz. Pani Kuberkiwicz jest artystą amatorem miłośniczo uprawiającym sztukę. Zwłaszcza malarstwo ształu-

pięć minut namalowała obrazek” – Mikołaj Rz. „Podobało mi się, i chęć udoskonalać swoje zdolności plastyczne. Najbardziej podobało mi się, gdy wraz z panią malarką rysowaliśmy na papierze z fakturą. Chciałabym więcej spotykać się z tą panią”. Dominika R.

Inną formą bliższych spotkań ze sztuką jest zwiedzanie wystaw. Dzieci mieszkające na wsi nie mają w zasadzie w ogóle okazji do tego typu kontaktów ze światem sztuki. Pani Sędlak zorganizowała dla dzieci z kółka plastycznego wyjazd do Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie na wystawę „Kreatywne Hobby”. Wyjazd



gowe i pastelem. Jest członkiem Leszczyńskiej Sekcji Amatorów Plastyków. Miała kilka własnych wystaw.

Podczas spotkania artystka omówiła i pokazała dzieciom technikę malowania pastelem. Zapoznała uczniów z warszatem malarza. Dzieci mogły nie tylko zobaczyć i posłuchać, ale dotknąć narzędzi i materiałów malarskich. Mogły również same spróbować sił w poznanej technice pasteli. Uczniowie poznali także, jakie efekty daje pastel na papierze o różnej fakturze. Bardzo podobało im się spotkanie, szczególnie ta część, w której mogły same tworzyć. Oto kilka relacji z tego spotkania. „Najbardziej podobało mi się, gdy rysowaliśmy obrazy. Chciałabym, żeby takie spotkania powtarzały się jeszcze siedem razy” – Daria M. „Najbardziej podobało mi się jak pani malarka w

był nagrodą dla tych dzieci, które sumiennie i systematycznie uczestniczyły w zajęciach kółka. Uczniowie mogli zapoznać się z twórczością małych i dużych artystów z innych szkół oraz sekcji plastycznych. Z relacji uczennic można wywnioskować, że trzeba dać dzieciom okazję do przeżywania i doświadczenia różnych rzeczy. Czasami nie wystarczy kupić dziecku np. album czy pozwolić mu wejść w Internet, by tam poglądało sobie dzieła sztuki. Nie zawsze sprawdza się metoda dać, ale pozwolić BYĆ blisko sztuki (poprzez zwiedzanie wystaw czy pójście do teatru bądź na koncert). Jeszcze bardziej istotne wydaje się BYĆ jako błąd w centrum. Jak? Pozwolić młodemu człowiekowi na tworzenie, na realizowanie samego siebie.

Justyna Sędlak

Roszada Lipno w Kronice Sportu Polskiego

Pod koniec 2005 roku ukazała się Kronika Sportu Polskiego za 2004 rok, w której znaleźli się zawodnicy UKS „Roszada” Lipno.

Na pierwszej stronie okładki znajduje się zdjęcie wioślarzy Tadeusza Kucharskiego i Roberta Sycza, złotych medalistów Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Wewnątrz znajduje się alfabetyczny wykaz 69 dyscyplin sportowych od akrobatyki po żeglarstwo. Na stronach tych można znaleźć nazwiska medalistów: Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy i Mistrzostw Polski. W plejadzie gwiazd na stronie 338 dwukrotnie zostali wymienieni warcabiści UKS „Roszada” Lipno. Pod pozycją Mistrzostwa Polski drużynowo trzecie miejsce zdobyli: Magda Pa-

włowska, Jerzy Konwerski, Mariusz Maluchnik i Andrzej Grodecki, a indywidualnie wśród młodzieży (do lat 13) zwyciężyła Magda Pawłowska.

Osiągnięcia naszej zawodniczki zostały docenione przez Polski Związek Warcabowy, który powołał Magdę do kadry reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata. Mistrzostwa odbędą się jeszcze w kwietniu w Sankt Petersburgu w Rosji.

Zamówienia na egzemplarze Kroniki Sportu Polskiego 2004, jak również egzemplarze archiwalne 2000, 2001, 2002 i 2003 można przesłać na adres: Fundacja Dobrej Książki, 00-446 Warszawa, ul. Fabryczna 21/4, bądź e-mailem: kronika10@wp.pl

Zbigniew Myszuk

Wicemistrzowie powiatu leszczyńskiego

Dnia 1 marca Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego była organizatorem zawodów sportowych, w których brali udział najmłodsi uczniowie szkół podstawowych naszej gminy, czyli klasy I-III.

O najlepsze miejsca walczyły dzieci z następujących szkół: SP Gonimibice, SP Górka Duchowna, SP Lipno. Wszystkie drużyny, składające się z czterech dziewczynek i czterech chłopców, walczyły bardzo dzielnie. Nagrodą dla

najlepszych drużyn był bez wątpienia udział w zawodach powiatowych w Świeciechowie dnia 15 marca. Naszą gminę reprezentowali uczniowie klas I b, II b i III b ze Szkoły Podstawowej w Lipnie. Występ naszych uczniów zakończył się niemałym sukcesem. Najlepiej spisała się klasa II b zdobywając tytuł wicemistrza powiatu leszczyńskiego. Pozostali uczniowie klasy I b i III b, w swoich kategoriach, zajęli szóste miejsca.

Monika Bułńska



Klasa II b z SP Lipno - wicemistrzowie powiatu leszczyńskiego w zawodach sportowych klas I-III w Świeciechowie

Astromal Wilkowice zwyciężył

W dniu 19 marca 2006 r. w sali sportowej Gimnazjum w Lipnie rozegrany został II Halowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Lipno.

Organizatorem turnieju był LUKS „ORZEL” Lipno, przewodniczący Rady Gminy Lipno oraz Gmina Lipno. Do turnieju zgłosiło się 8 zespołów z gminy Lipno, które zostały rozlosowane do dwóch grup. LZS Górka Duchowna, ASTROMAL Wilkowice, Lipno TEAM, WINNER Lipno utworzyły pierwszą grupę, a „UNIA” Wyciążkowo, „GIMTEAM” Gimnazjum Lipno, PROFILOPLAST Wilkowice, ALL STARS - drugą

grupę.

Turniej przebiegał w miłej sportowej atmosferze. Z fazy rozgrywek grupowych (każdy z każdym) do dalszych gier zakwalifikowały się następujące zespoły: ASTROMAL Wilkowice, WINNER Lipno, ALL STARS i „UNIA” Wyciążkowo. Zespoły te rozegrały mecze o I, II, III i IV miejsce. Po zaciętej walce do finału zakwalifikowały się ASTROMAL Wilkowice i WINNER Lipno. I miejsce zajął zespół ASTROMAL Wilkowice pokonując zespół WINNER Lipno, III miejsce zajął zespół ALL STARS pokonując zespół UNIA Wyciążkowo.

Marzec Kociotek

Nasi uczniowie najlepsi w Wielkopolsce

Az sześć medali zdobyli uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Lipnie, startując w Mistrzostwach Wielkopolski Szkolnego Związku Sportowego w warcabach klasycznych.

Do rywalizacji przystąpiło ponad trzystu najlepszych zawodników z całej Wielkopolski, wyłonionych w eliminacjach powiatowych. W kategorii szkół gimnazjalnych nasz powiat reprezentowali: Magda Pawłowska, Natalia Myszuk, Karolina Janiszewska, Ewelina Skorupka, Sylwia Kolańczyk, Radosław Szymański, Wojciech Chrzan, Maciej Nosek, Michał Bożek i Tomasz Kubiak - wszyscy z Gimnazjum w Lipnie. W kategorii szkół podstawowych nasz powiat reprezentowali: Joanna i Agnieszka Szymańska, Marika Myszuk, Karolina Nosek, Krzysztof Konieczny, Filip Marach - wszyscy z SP Lipno oraz Hubert Kaczmarek z SP Gonimibice i Paweł Rosiński z SP Osieczna. Indywidualnie wśród gimnazjali-

stek pierwsze miejsce zajęła Magda Pawłowska, drugie Natalia Myszuk a czwarte Karolina Janiszewska, natomiast wśród gimnazjalistów trzeci był Radosław Szymański. W kategorii szkół podstawowych srebrne medale zdobyli: Joanna Szymańska i Krzysztof Konieczny a brązowy zdobył Filip Marach. Dzięki tak dobrym wynikom naszych zawodników w klasyfikacji drużynowej (decydowała suma punktów najlepszych trzech zawodników z jednej szkoły) gimnazjaliści z Lipna zwyciężyli zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców, natomiast szkoła podstawowa z Lipna zajęła wśród dziewcząt pierwsze miejsce, a wśród chłopców trzecie miejsce. Na szczególną uwagę zasługuje trzecioklasista Filip Marach, który wystartował z miejsca rezerwowego zastępując nieobecnego kolegę i w swoim pierwszym starcie wywalczył medal.

Zbigniew Myszuk

na boku

Może zdarzy się okoliczność, że ksiądz Romuald Turbański albo Sławek Cugier znajdą dla mnie tyle czasu, żeby spokojnie, bez pośpiechu, pogadać o kwestiach związanych ze Zmartwychwstaniem. Moja wyobraźnia oczywiście łamie się bowiem niemal w punkcie wyjścia, ale łamie się radośnie, bo w kontekście tego motywu moich przekonań religijnych rzeczywistość choćby nie wiem, jak bardzo skrzeczała, nabiera sensu. Pogadać natomiast jest o czym, bo jeśli ktoś taki jak ja spojrzy sobie za pomocą lusterka głęboko w oczy, odnajduje rzeczy, których wolałby nie odnajdować, i radośnie z całą pewnością już nie jest.

Każde dzieło ma swojego autora

Każde dzieło, nawet najmniejsze, ma swojego autora. Przedszkole w Lipnie ma „mistrza”, który posiada niezwykle zdolności plastyczne i przelewa je na kartkę papieru. Mistrzem, a właściwie mistrzynią, okazała się dziewczynka z oddziału przedszkolnego w Goniemicach - Paulinka Wieja.

Jest ona laureatką wielu konkursów plastycznych organizowanych na terenie gminy, jak również na szczeblach wojewódzkich. W X Międzynarodowym Konkursie „To, co piękne wokół nas”, dziewczynka zdobyła wyróżnienie, co stanowiło ogromny sukces. Już w załączku wychowawca tej grupy - pani Mirosława Wojciechowska - pielęgnuje zainteresowania oraz niezwykle umiejętności rysunkowe dziecka. Tym razem praca plastyczna Paulinki odniosła wielki sukces w eliminacjach konkursowych pt. „Dzień Zdrowia Dziecka”. Organizatorem tego konkursu było Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej. Spośród tysięcy nadesłanych z całej Polski prac, wyłoniono pracę z naszego Przedszkola. Z tej przyczyny odczuwać mo-

A jak tu nie myśleć o bliższych, w rzeczywistości bieżącej (czy to skrzeczącej, czy to nieskrzeczącej) fizycznie już nie obecnych? O serdecznych (nieobecnych) znajomych? O znajomych (nieobecnych) mniej serdecznych? Jeśli będę pozostawać przy jak takich władzach umysłowych, nie będę mógł nie wspominać odchodzenia w okresie wielkanocnym (!!) Jana Pawła II, nie zapomnę o wielkości apostołowania księdza Jana Twardowskiego. A humanistyczny, rzetelnie uczciwy umysł, agnostyk - Stanisław Lem? Bardzo chcę posklejać tę swoją zlaną wyobraźnię!

Kościół, z którym się utożsamiam, wymaga bym przed

żemy dumę i być w pełni usatysfakcjonowani takim wydarzeniem. W związku z powyższym, w oddziale przedszkolnym w Goniemicach odbyło się uroczyste spotkanie z przedstawicielami Wojewódzkiej i Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i wręczenie nagród samej autorce, jak również pozostałym przedszkolakom w grupie. To osiągnięcie zostało także dostrzeżone i nagrodzone przez władze gminy oraz przedszkole. Miło było widzieć radośne twarze dzieci, które bardzo mocno przeżywały te chwile w nastroju radości i przyjemności podczas oglądania upominków, zjadania słodkości i wymiany swoich wrażeń. Na uwagę zasługuje fakt, iż rysunek zwyciężczyni został opublikowany w kalendarzu o tematyce zdrowotnej. Te kalendarze otrzymały w prezencie wszystkie sześciolatki w grupie. Rodzicom małej artystki serdecznie gratulujemy, nauczycielowi w grupie życzymy odkrywania następnych talentów dziecięcych, a samej Paulinie spełnienia marzeń i kolejnych sukcesów.

Edyta Kaczmarek

Nie tylko przedświąteczne rozchwianie

Świątami Zmartwychwstania, skupił uwagę na Wielkiej Miłości i Cenie Odkupienia, bym skupił uwagę na treściach wstrząsających, ale i wyjaśniających logikę i sensy cierpień każdej jakości, sprowadzających wszelkie katastrofy, ale i wszelkie wiekopomne zasługi, do właściwych wymiarów. Czy jednak na co dzień, w czasie przedświątecznym, można spoglądać przez ten właśnie pryzmat?

Upust, folę, daję sobie właśnie na okoliczność świąteczną. Na tę właśnie okoliczność, że niemal powszechnie w Rzeczypospolitej o tym czasie wypełniają się kościoły, że na terenie parafii w Gminie Lipno odbywają się nauki rekolekcyjne, że kiedy piszę te słowa już zaczyna się gorączka przedświątecznych przygotowań. W Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie już po raz siódmy jest zorganizowany przegląd obrzędów, wi-

dowisk i twórczości plastycznej „Wielkanoc w tradycji”. Dzieje się więc i sporo, i z dużym zaangażowaniem świętujących i przystępujących do świętowania. Ponieważ istota jest arcyważna, tradycja silnie zakorzeniona, ale i wiele kurzu medialnej komercji, płyciułkich frazesów w obiegu komunikatów, dlatego z bezwstydną arogancją postanowiłem dać sobie ulgę.

Później skromniutko, w kąciaku, będę może próbował porządkować wszystko to, co kołace mi się po łbie. Może ktoś litościwy a cierpliwy spróbuje mi jakoś wytłumaczyć, czego pojmować na razie nie jestem w stanie, żebym w przyszłym roku o tym czasie już nie uzewnętrzniał swojego przedwielkanocnego rozchwiania.

Tadeusz Hofmański

Dziękujemy!

Skończył się czas zabaw i Sbałi, czas na podsumowanie zimowych dokonań. Jak każdego roku, tak i w tym Szkoła Podstawowa w Lipnie organizowała karnawałowy bal charytatywny.

Jak wiele z tym pracy wiedzą ci, którzy corocznie pracują na jego sukces. Rada Rodziców bez nich trudno byłoby nam sprostać takiemu wyzwaniu. Dlatego Radzie Rodziców dziękujemy najgoręcej. Grono rodziców, którzy nigdy nie zawiodą! Dziękujemy!

Wiele firm i osób prywatnych było sponsorami naszego balu i na łamach tego pisma chcemy im serdecznie podziękować. Za fundusze pozyskane z balu zakupiliśmy profesjonalny sprzęt nagłaśniający, aby nasze dzieci mogły prezentować swoje talenty a mają ich wiele.

Oto nasi sponsorzy:

Firma „Profiloplast”, Firma „Eden”, PPH „John”, Firma „Depolex”, Apteka „Aronia”, Wytwórnia Makaronów

„Anna”, RSP Górka Duchowna, Zakład Mięsny „Salus”, Firma „Ledox”, Hurtownia Narzędzi Napierała, Piekarnia w Lipnie, Firma „Kawirol”, Sklep AGD Angelus, Kwiatarnia „U Madzi”, Alicja i Damian Zieglerowie, Joanna Michalak, Justyna Sędkak, Ewa Rosolska, Małgorzata i Włodzimierz Miecznikowscy, Anna i Wiesław Kożyczak, Małgorzata i Leszek Kośmider, Dorota i Kazimierz Bojek, Hanna i Mariusz Marciniak, Aurelia Nadolna, Kazimierz Kubicki, Beata Wancicka, Ewa Konieczna, Rafał Szczepaniak, Zbigniew Chudak, Monika Jankowska, Hanka i Ireneusz Malepszak, Magda i Marek Kociołkowie, Alicja i Grzegorz Marach, Edyta i Sławomir Marach, Irena Bartosz, Barbara i Marian Zieglerowie.

Za okazaną pomoc bardzo dziękujemy!

Ewa Rosolska

Przyjaciel Boga

Na placu św. Piotra zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów z całego świata. Wśród nich wyróżniali się Polacy z licznymi flagami narodowymi i transparentami. Ojciec Święty Benedykt XVI przypominał, że w tym pomieszczeniu, z którego przemawia Jan Paweł II zakończył swoją ziemską pielgrzymkę wiary, miłości i nadziei, zostawiając głęboki ślad w historii Kościoła i ludzkości. Przypominał też słowa tego Sługi Bożego wygłoszone podczas inauguracji jego pontyfikatu: „Otwórzcie, otwórzcie drzwi Chrystusowi!”.

W duchu papieskiego zawierzenia „Totus tuus” stanęliśmy, w ten rocznicowy wieczór odejścia do Domu Ojca, przy figurze Dobrego Pasterza naszym wotum złożonym Bogu za pontyfikat Jana Pawła II Wielkiego Pasterza Kościoła na Jasnogórski Apel z różańcem w ręku. Bicie dzwonów i ryk syren wtórowały ustom szepczącym „Ave Maria...”.

I... słuchaliśmy jak mówił do nas w 2002 r. na Krakowskich Błoniach: „Kościół od początku swego istnienia, odwołując się do tajemnicy Krzyża i zmartwychwstania, naucza o Bożym miłosierdziu, które jest ręką miłości i źródłem zbawienia człowieka. Wydaje się jednak, że dzisiaj jest szczególnie wezwany, by głosić światu to orędzie.../ A wybrał do tego nasze czasy. Może dlatego, że wielkie dziesięć, mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach, naznaczony był w szczególny sposób „misterium nieprawości”. Z tym dzieciństwem dobra, ale też i zła weszliśmy w nowe tysiąclecie. Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, a równocześnie nowe, niespotykane dotąd zagrożenia. Człowiek niezdolny żyje tak, jakby Boga nie było, a nawet stawia samego siebie na Jego miejscu. Uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerowania w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego zniszczeniu, wyznaczać jego kształt przez manipulację genetyczną w końcu

określać granicę śmierci. Odrzucając Boże prawa i zasady moralne, otwarcie występuje się przeciw rodzinie. Na wiele sposobów usiłuje się zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego uczynić „wielkim nieobecny” w kulturze i społecznej świadomości narodów. „Tajemnica nieprawości” wciąż wpisuje się w rzeczywistość świata, w którym żyjemy.../ Trzeba, aby Jego orędzie o miłosiernej miłości zabrzmiało z nową mocą

dział. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przysłać z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzaleźnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! „Bto-

powiedzieć, usłyszałem tylko kilkanaście pełnych pogody ducha słów, wypowiedzianych z głębokim i ciepłym spojrzeniem w oczy. Pozułem uścisk mocnej ojcowskiej dłoni w łokciu i delikatność drugiej - jak dłoń matki położonej na barku. Zatrzymał się czas... spotkałem Jana Pawła II. Dziś on jest tam gdzie niepotrzebny jest czas, bo jest wieczność, dziś moja pielgrzymka z godzin spędzonych w autokarze do Wiecznego Miasta stała się całym życiem i każdą chwilą przybliżającą Spotkanie. Mówi się: „Być w Rzymie i nie widzieć Papieża?”! teraz musimy powiedzieć: „Być w Niebie, by widzieć Boga i spotkać Papieża?”!

Módlmy się byśmy chcieli, potrafili i nie ustawali w tym, by być jak on.

Na koniec modlitwę naszą do Boga zaniósł słowa i melodia tej pieśni, która jak mówił Jan Paweł II wyprowadziła go z Ojczyzny przed laty i miał ją w uszach słysząc wyrok konklawe, i nie rozstawał się z nią przez wszystkie te lata, bo była dlań ukrytym technieniem ojczyzny i przewodniczką na różnych drogach Kościoła.

Dobry Pasterz i śpiew tej pieśni zawsze będą przypominać naszemu „Pokoleniu JP II”, że Pan kiedyś stanął nad Wisłą, szukał kogoś, kto odda Mu wszystko... o Panie Ty na niego spójrzałeś, razem z Tobą nowy rozpoczął łów.

Zmartwychwstanie Pańskie jest rzeczywistością Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Jest ono bezspornym dowodem naszej wieczności w Bogu, która oczekuje powszechnego zmartwychwstania żywych i umarłych na końcu czasów. Niech Pan pozwoli nam w tych Paschalnych Dniach uwierzyć w tajemnicę Jego pustego grobu. Bóg nie umarł Jezus żyje!

Redakcję i wszystkich Czytelników „Głosu Lipna” modląc się o żywą wiarę pozdrawiam zawołaniem pierwszych chrześcijan: „Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał! Alleluja!”

Ks. Romuald Turbański



Modlitewne czuwanie przy figurze Dobrego Pasterza w godzinę śmierci Jana Pawła II

Świat potrzebuje tej miłości. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracić w misterium iniquitatis. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji - cywilizacji miłości.../ Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i bezna-

godawienia miłosierdziem, albowiem on miłosierdziu dostąpił" (Mt 5, 7).

Zawierzenie Maryi było nie tylko stylem życia i duszpasterzowania Ojca Świętego ale jego drogą do świętości. Pomyślałem: „Też tak chce nie spróbować, nie na krótki odcinek ale na dłużej”. Dziś trzeba na dłużej! Pokazał nam Jan Paweł II, że tak można, pokazał nam, że tak warto, pokazał że prawdziwa miara życia chrześcijańskiego jest świętość, która potrzebuje do swojej realizacji „wyobraźni miłosierdzia”.

Pa tym, co sam chciałem

Nr
3/2006

GŁOS MŁODYCH

Świętować każdy może...

Co roku to samo! Ręce opadają... Baby, pisanki, kraszanki, zakupy- istne szaleństwo. Każdy dokądś biegnie, czegoś szuka. I wydawać by się mogło, że znajduje...Wszak na wielkanocnym stole jadła całe mnóstwo.

Jednak dlaczego brakuje czasu na refleksję- jakże istotną- w tym świętym dla chrześcijan czasie? Czymże są święta, jeśli nie pochylimy się nad znaczeniem Wielkiego Czwartku? Czym że są, jeśli nie uświadomimy sobie wymiaru Jezusowego cierpienia? No czym? W niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego zabrzmiał psalm: „W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy”. Mając na uwadze obserwacje z lat minionych, odnoszę wrażenie, iż zatracano gdzieś radość świętowania. Może zmieciono ją wraz z kurzem z szafy? Pomyśl, czy masz łzy w oczach, gdy śpiewasz „Otrzyście już łzy płaczą-

ce”? Ale jak tu się cieszyć, śpiewać- po prostu radować, kiedy zmęczenie po przedwielkanocnych porządkach bierze górę? Zastanówmy się. Czy musimy teraz czyścić okna, prać pościel no i jeszcze wysprzątać mieszkanie na „tip top”? Chyba nic się nie stanie jeśli umyję okna po świętach? Prawda? Zaoszczędzony w ten sposób czas przeznaczymy na jeszcze głębsze pochylene się nad tajemnicą wiary. Warto spróbować!

„Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary.
Składają jej wierni uwielbień swych dary”

Tomasz Kaczmarek

Powitaliśmy wiosnę



W dniu 21 marca wszyscy witali wiosnę. W Gimnazjum w Lipnie odbywały się tego dnia różne konkursy międzyklasowe. m.in. na najładniejszy wiosenny bukiet, gazetkę, taniec czy najlepsze przebranie całej klasy. W rozgrywkach prym wiodła klasa IIIa, która wygrała większość konkurencji (na zdjęciu dziewczyny przebrane za hipisów).

Agata Cichoszewska

Co warto przeczytać? Powieści sensacyjne?

Zdarza się, że ogarnia nas ochota, aby coś poczytać... Jednak świat książek to świat bardzo obszerny... Musimy znaleźć to co nam najbardziej odpowiada... Ja, gorąco chciałabym polecić powieści sensacyjne, mam nadzieję, że wśród czytelników znajdą się ich gorący zwolennicy...

Literatura sensacyjna często nie ma wśród krytyków zbyt wysokiego poważania. Co ciekawe, chyba jest uważana za mniej poważną od często pogardzanej przez „główny nurt” fantastyki. Zdaje się literaturą prostą, ubogą, nie wymagającą od twórców talentu... To jednak zdecydowanie błędne spostrzeżenie. Napisać dobrą powieść w tym gatunku wcale nie jest łatwiejsze, a być może nawet trudniejsze. Powieść musi mieć: wartką, interesującą akcję, wciągającą czytelnika, sprawny język, umiejętność prowadzenia opowieści, precyzyjną strukturę fabuły (zwroty akcji, zaskoczenia, suspens, wewnętrzna logika). Także, co jest nie-

zmiernie ważne - pełną wiarygodność ukazanych faktów - niezależnie od tego, czy będą to fakty historyczne, geograficzne, polityczne czy realia techniczne dotyczące broni, urządzeń, sprzętu etc. Czytelnicy tej literatury to ludzie bardzo spostrzegawczy i żadna wpadka nie ujdzie ich uwagi - a każda wpadka jest znakiem słabości książki i zmniejsza prestiż autora. To nie jest zadanie proste - często wymaga długich i mozolnych przygotowań i szerokiej wiedzy. Czy ktoś jeszcze uważa, że łatwo jest napisać dobrą powieść sensacyjną? :-). W chwili obecnej na pozycję światowego twórcy, w gatunku literatury sensacyjnej awansował pisarz

amerykański- Dan Brown. Jego ostatnia powieść- thriller „Kod Leonarda Da Vinci” od chwili publikacji w marcu 2003 utrzymuje się nieprzerwanie na pierwszej pozycji wszystkich rankingów wydawniczych. Sprzedaż książki osiągnęła na świecie 26 mln egzemplarzy. „Ofiarą popelnionego w Luwrze morderstwa pada kustosz muzeum- Jacques Sauniere. Wezwany przez policję francuską Langdon (znawca symboliki religijnej) odkrywa na miejscu zbrodni szereg zakonspirowanych śladów, które mogą pomóc w ustaleniu zabójcy, ale też stanowią klucze do jeszcze większej zagadki - niezwykle tajemniczej sięgającej korzeniami początków chrześcijaństwa. Langdon podejrzewa, że zamordowany był członkiem Zakonu Syjonu, powstałego w 1099 roku tajnego stowarzyszenia strzegącego miejsca

ukrycia bezcennej, zaginionej przed wiekami relikwii Kościoła - Świętego Graala. Do organizacji należeli m.in. Leonardo Da Vinci i Isaac Newton. Kustosz poświęcił życie, by strzeżony przez zakon sekret nie dostał się w niepowołane ręce. Teraz pozostały jedynie 24 godziny na rozwikłanie precyzyjnie skonstruowanej łamigłówki pozostawionej przez Sauniere'a - inaczej tajemnicę na zawsze skryją mroki historii. Kluczowe elementy zagadki kryją się w najstymniejszych obrazach mistrza Renesansu - „Mona Lizie” i „Ostatniej wieczerzy”. Czy ścigany przez policję i bezlitosnego zabójcę Langdon zdoła uisnąć pogoń i dotrzeć do szokującej prawdy? Tytuł, którzy jeszcze nie sięgnęli po „Kod...” serdecznie zachęcamy, bo naprawdę warto!

Magdalena Kozak



Accepto

Kwiecień to miesiąc ważny, szczególnie dla Polaków. Miesiąc zadumy i pamięci o rodaku, który pozostawił po sobie naukę, będącą nadal w naszych sercach...!

Tą osobą jest Papież Jan Paweł II. 2 kwietnia minął rok od jego śmierci, ale nam wydaje się wciąż, że jeszcze nie tak dawno był wśród nas. W ciągu ostatnich kilku miesięcy ukazało się wiele filmów dokumentalnych, które przybliżyły nam postać Karola Wojtyły, jego pontyfikat. 3 marca 2006 roku do kin w Polsce trafił film produkcji włosko-amerykańskiej pt. „Jan Paweł II” (pragnę od razu przypomnieć, że nie jest on kontynuacją filmu „Karol-człowiek, który został papieżem”). Jest to biografia Papieża Polaka, wyreżyserowana przez Johna Kenta Harrisona. Akcja rozpoczyna się w chwili zamachu na Ojca Świętego

(granego przez Johna Voighta) 13 maja 1981 roku. Gdy przewieziony zostaje do szpitala widzimy jego wspomnienia od roku 1938, w którym osiemnastoletni Karol (tu rolę tę przejął Cary Elwes) w Wadowicach interpretuje poezję. Dalej przedstawione są inne wydarzenia z jego życia w Polsce: okres wojny, śmierć ojca, następnie konklawe i czas pontyfikatu aż do śmierci.

Niestety, film nie sprostął moim oczekiwaniom. Jechałam do kina z myślą, że zobaczę wielką produkcję, która zostanie w mojej pamięci jako niesamowity obraz życia Papieża Polaka. Zmieniło się to po kilkudziesięciu minutach

oglądania. Okazało się, że film jest dość słaby szczególnie pod względem wizualnym. W oczy kłuły sztuczne, komputerowo wklejone tłumy, pokazujące się kilka razy. Równie niezrozumiała jest dla mnie scena podczas wyboru na papieża, Karol grany jest przez dwóch aktorów w tym samym dniu. Trudność w odbiorze sprawiły sceny, które niespodziewanie się zmieniały, wątki nie były czasem ze sobą powiązane.

Pomimo tych mankamentów nie mogę stwierdzić, że film ten jest kompletną porażką. Twórcy filmu przypominają nam treść encyklik napisanych przez Papieża, wątek ten pobudza do refleksji, niektóre momenty były bardzo wzruszające, łączyły same napływały. Uważam jednak, że o wiele lepszy okazał się film

„Karol-człowiek, który został papieżem”. Lepiej przedstawił życie Jana Pawła II w realiach Polski w czasie wojny oraz to, co ukształtowało młodego Wojtyłę. Film ten, w porównaniu do filmu „Jan Paweł II”, wciąga i ogląda się go z zapartym tchem, dlatego z utęsknieniem czekam na drugą część pt. „Karol-papież, który pozostał człowiekiem” ze świetną kreacją aktorską Piotra Adamczyka.

Filmy nigdy nie zdołają w pełni odzwierciedlić dokonań naszego papieża, mogą je nam jednak przybliżyć w określony sposób. Mogą nas pobudzić do zastanowienia się i wyciągnięcia wniosków w jaki sposób staramy się wykorzystać to, co pozostawił po sobie Jan Paweł II? Co robimy z jego naukami, które powinny być drogowskazami w naszym życiu? I w końcu co musimy zmienić, aby nasze życie było święte jak jego.

Agnieszka Cichoszewska

Przełamać tabu - sezon na wagary...

Kiedy robi się coraz cieplej niektórym z nas trudno odnaleźć drogę do szkoły. Piękna pogoda zachęca do spacerów... Wokół krąży wiele opowieści na temat „tych sławnych wycieczek”.

Uczniowie chętnie o nich dyskutują, jednak dziwnym trafem słysząc „wywiad” nagle milkną lub proszą o anonimowość. Są rzeczy, o których lepiej nie mówić. Ok. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom rówieśników stworzyliśmy minisondę uliczną. Tylko w ten sposób poznamy naga prawdę.

Dlaczego ucieka się ze szkoły?

* Żeby dobrze się bawić
* Żeby się odstresować
* To proste ja znikam, gdy jest test, a ja nic nie umiem
* Słyszeliście o takich „przypadkach”, żeby ktoś nie szedł do budy, bo się uczy? Co to znaczy? Nie przychodzi się kilka dni do szkoły i pojawia się dopiero na teście. U mnie w klasie jest to popularne. Trochę chore nie?

Czy byliście kiedyś na wagarach?

* Nie. Po co? To trzeba będzie nadrobić, sprawdziany napisać... zyskać można jedno-problemy. Nie wiem jak wy, ale ja nie mam ochoty zostać podwieszonym przez policję.

* Często. Co z tego? W tym tygodniu jeszcze nie byłem w budzie. Sam wszystko usprawiedliwiam. Nie mam żadnej N-ki

* Raz zwialiśmy całą klasą. Ale była afera.

* Kilka razy. Zawsze z przyjaciółmi.

A co z konsekwencjami. Wydało się?

* No szlaban, zawieszone kieszonkowe... nie polecam

* Nie, ale się bałam.

* Odwołali nam wycieczkę klasową.

* Mam szczęście. Nic.

Co się robi podczas wagarów?

* Co za pytanie. Odpoczywa, bawi zaopatruje w %...

* Raczej kryje się przed strażką miejską i policją.

* Spotyka się z przyjaciółmi, poznaje nowych ludzi. Różnie.

* Nuda. Wszystko pozamykane

z rana.

No cóż opinie są różne. Problem jest. Nie można się oszukiwać. Może czasami nam wszystkim najwygodniej jest nabrać wody w usta. Uczeń dostarczy podrobione zwolnienie, nauczyciel zignoruje sprawę, rodzic nie pójdzie na ze-

Wyślij swoje życzenia...

Niech zajacek szczodry będzie i z jajeczkiem do Was przybędzie, niech święconka smaczna będzie, a w Dyngusa woda wszędzie

W dzień Święta Wielkanocnego życzymy jaja smacznego Święt pogodnych i radosnych oraz tchnienia wiosny!

Samych radości, kolorowych jajeczek, białych owieczek, uśmiechu bez liku i bakalii w serniku kielbaski tłusciutkiej i atmosfery miłutkiej

Smacznego jajeczka i kruche go ciasteczka! Wesołego, rodzinnego

branie, nie będzie konsekwencji... Nie. Nie chcę moralizować. Nie nadaję się do tego. Może najlepszym rozwiązaniem będzie złoty środek Arystotelesa. Przecież nikt nie jest doskonały. Nie musimy „chodzić” jak w zegarku. Tylko, co za dużo, to niezdrowo. Sami zdecydujcie czy warto, jak warto, na ile warto...

Agnieszka Nosek

świętowania i biesiadowania

Tęczowych Pisanek
Na stole pyszności
Mokrego Dyngusa
I wspaniałych gości
Niech to będzie czas uroczy
Życzę miłej Wielkiej Nocy

Kiedy Wielka Noc nastanie:
dużo szczęścia i radości, które
niechaj zawsze gości w
dobrym sercu, jasnej duszy i
niech wszystkie zale głuszy

GŁOS MŁODYCH - redaguje

Tomasz Kaczmarek - redaktor naczelny, Lidia Kowalik, Agnieszka Nosek, Katarzyna Jezierska, Agata Cichoszewska, Kamila Kokornaczyk, Magdalena Kozak.

Krzysztof Chrzan

Krzyżówka 3/2006

ZAPRASZA



Rozwiązaniem krzyżówki jest sentencja Aleksandra Fredry.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 15 maja 2006 r. na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon na asortyment sklepu spożywczo-przemysłowego pani Ireny Kałużnej w Lipnie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2/2006 brzmi: *Lupież - kurz na drodze myśli*. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań wylosowano zwycięzcę, którym została Hanna Kaczmarek z Wilkowic.

WYŻSZOŚĆ SZKARADA	PIERWSZA FAZA POCZĄTEK	FLADRA ZROBIŁ KARIERĘ	WILLA MUZEUM	MOCNE PIWO	ŻARTO- WNIS	ŁOCH WIE- ZIENNY WALTOR- NIA
3				DWOJE INTERWAŁ		
W MUZEUM					FURA	4
Z ROTER- DAMU				PIŁKARZ	DRAŻEK DO CZWICZ	
STOLICA GÓRNEJ BURMY	13			LASEK	5	
		ŚCISK TŁOK L.A.49				GŁOS JELEŃIA
Z ZIELO- NEGO WZGÓRZA			TURECKA METRO- POLIA			
DŻYN			12			
1878-1945 FIZYK NIEMIECKI		PODANIE			OBRAZ- DEK	14
			MANNA			

Sklep spożywczo-przemysłowy

Irena Kałużna

Oferuje:

- artykuły spożywcze
- wędliny
- chemię gospodarczą
- art. piernicze

Lipno, ul. Nowa 1 tel. (0-65) 5340603

WIELBLAB WYBUCHO- WE OWO- CE	SPINA PIECIO- LINIE	SIOSTRA PINANG	BAALA PODPORA GROCHU	FOTOMEK	PODRY- WACZ BAWI- DAMEN	ŻÓŁW BŁOTNY JAPÓŃSKI ZIŁOTY
						6
GLINIANY PLET				KOBRA		
PEŁCEK WELNY			10	DIPOL	CZEŚĆ MECZU	
SMUTEK	8			AFERCHO- ROBA BYDŁA ŚLAD PO PILE	BRAMKA	
		TEKTURA RĘG SPRAWY		7		UCHODZI DO ZATOKI OBSEKIEJ
9			FANATYK ZAGORZA- LEC			1
22.01.1963						
DAWNA STOLICA JAPONII		KOCHA- NOWSKI			PODATEK OD WARTOŚCI DODANEJ	
CHRYJA		2	POMOR			

1 2 3 4 5

6 7 8 9 10

11 12 13 14

Krzyżówka 3/2006

Rozwiązanie:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Ogłoszenia drobne

Można wpisać tylko jedno 4 wyrazowe ogłoszenie

Treść:

AEROBIK

Treningi z zakresu Fat Burning i Total Conditioning

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK, ŚRODĘ I CZWARTEK OD GODZINY 18.00 DO 19.00
W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W LIPNIE

Zajęcia prowadzi wykwalifikowany instruktor - Joanna Szlachta.
Koszt 5 zł za 1 godzinę. Na zajęcia należy zabrać strój sportowy.
Zapisy w sekretariacie GOK-u (5340257) lub na zajęciach.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Kącik kulinarny

Kilka propozycji na Wielkanocny stół. Może być skromnie, może być wystawnie, ale zawsze tradycyjnie i świątecznie. Wesołych Świąt i smacznego dla wszystkich czytelników życzy Gminny Zespół Doradczy WODR.

1. Babka Wielkanocna

1/2 kg mąki, 3/4 szklanki mleka, 7 dag drożdży, 1/2 szklanki cukru, 5 żółtek, 2 całe jajka, 1/2 kostki masła, 1/2 szklanki rodzynków, 50 g rumu glazura: 2 tabliczki czekolady, 2 krople aromatu rumowego, 1 łyżka rumu, 1 łyżka masła, cukier waniliowy, 1 łyżka soku z cytryny.

Zrobić rozczyń drożdżowy-rozkruszyć drożdże, dodać łyżkę cukru, mąki, 3 łyżki mleka, odstawić do wyrośnięcia. Rodzynki sparzyć, osączyć, zalać rumem i odstawić. Żółtka utrzeć z cukrem, białka ubić dodając na końcu trochę cukru. Do przesianej mąki wlać ubite jajka, żółtka, rozczyń, resztę mleka. Wymieszać. Dodać stopiony tłuszcz, cukier waniliowy, rodzynki wyjęte z rumu i obtoczone mąką oraz rum. Wyróbnić ciasto aż będzie odstawać od łyżki. Następnie przełożyć je do dużej formy przednio natłuszczonej i odstawić w ciepłe miejsce do

wyrośnięcia. Piec w średnio nagrzanym piekarniku około godziny. W rondlu stopić czekoladę, masło, skropić sokiem z cytryny i aromatem. Płynną glazurą poleć przestudzoną babkę.

2. Mazurek

25 dag cukru pudru, 25 dag daktyli, 25 dag migdałów, 6 jajek, 4 dag mielonych biszkoptów, wanilia, tłuszcz do wysmarowania blachy, sok z połowy cytryny, bułka tarta do posypania blachy. Polewa: polewa czekoladowa, polewa biała, migdały i skórka pomarańczowa. Jajka ubić z cukrem na pulchną masę. Dodać pokrojone daktyle, zmielone migdały, sok z cytryny, wanilię, utarte biszkopty (przesiane). Włożyć masę do prostokątnej formy natłuszczonej i posypanej bułką tartą. Wyrównać i upiec w średnio nagrzanym piekarniku, wyjąć i ostudzić. Ozdobić mazurkami polewami i bakaliami.

3. Babeczka wielkanocna

1/2 szklanki mąki tortowej, 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej, 4 jajka, szklanka cukru, olejek śmietankowy, 1/2 słoika majonezu, 2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Białka ubić i pod koniec ubijania dodać cukier i jeszcze ubijać. Dodać żółtka, majonez,

olejek. Wlać ciasto do formy wysmarowanej margaryną. Piec 60 minut w 200 stopniach Celsjusza.

4. Schab w galarecie

1 kg schabu bez kości, marchew, pietruszka, liść laurowy, 3 ziarna pieprzu, 3 ziarna ziela angielskiego, vegeta, 3 łyżki żelatyny.

Do naczynia nalać 3 szklanki wody, włożyć mięso, obrane warzywa, trochę vegety, pieprz, ziele, liście laurowe i gotować 45 minut na wolnym ogniu. Warzywa i schab wyjąć. Płyn-1,5 l. płynu odcedzić i doprawić vegetą. Do ciepłego wywaru wsypać żelatynę i cały czas mieszając podgrzewać, aż żelatyna się rozpuści. Schab pokroić w plastry i rozłożyć na półmisku ozdabiając go sałatą, natką pietruszki, zalać żelatyną i pozostawić do ostygnięcia. Podawać z chrzanem lub ćwikłą.

5. Jajka faszerowane

4 jajka-ugotować, puszką tuńczyka w sosie własnym, 1 łyżka majonezu, natka pietruszki. Jajka przekrawamy wzdłuż, z żółtek, tuńczyka i majonezu przygotowujemy farsz, dodajemy sól, pieprz i napełniamy nim białka jajek

6. Sos chrzanowy z borówkami

5 dag korzenia chrzanu, 20 dag dżemu z borówek, 3 łyżki czerwonego wytrawnego wina, 1

łyżeczka soku z cytryny, 1 łyżeczka cukru, sól.

Chrzan obrać, zetrzeć na tarce z małymi otworkami i sparzyć niewielką ilością wrzątku. Wymieszać z dżemem, dodać wino, doprawić solą, cukrem, sokiem z cytryny, dokładnie wymieszać i wstawić do lodówki na 2 godziny

2. Szyńka z brązowym cukrem i miodem

1,5 kg szynki wędzonej, 1 puszkę ananasa, łyżki cukru, 4 łyżki miodu, 1,5 łyżeczki pieprzu białego, 1,5 szklanki bulionu z kostki, goździki, 1 łyżeczka soli.

Przez 10 godzin moczyć mięso w zimnej wodzie. Następnie umyć i osuszyć. Mięso na wierzchu naciąć w kratkę i naszpikować goździkami. Szynek pieczemy w naczyniu żaroodpornym w nagrzanym piekarniku do 200 stopni Celsjusza przez 1,5 godziny. Mięso należy podlewać bulionem. Na 30 minut przed końcem pieczenia posmarować szynkę miodem wymieszanym z cukrem. Po upieczeniu mięso przełożyć na półmisek (trzy małe w ciepłe). Mięso obłożyć ananasami.

*Przepisy przygotowała
Katarzyna Zielińska*

Czym powitać Cię wiosenko...

Czym powitać Cię wiosenko, gdy zielona wracaś znów? Chyba tańcem i piosenką, bo to miłsze jest od słów!... - to tekst piosenki, która rozbrzmiewała wokół, kiedy przedszkolacy witali nadchodzącą wiosnę.

W Przedszkolu w Lipnie powitano także nową porę roku z ogromną radością. Długo trzeba było czekać na promyki słońca, zapach wiosennych kwiatów i utęsknioną zieleń trawy. W każdym oddziale przedszkolnym dzieci przygotowywały się na spotkanie z wiosną. Trzeba było na-

pracować się, aby zrobić zimową pannę zwaną Marzanną. Każdy musiał poruszyć swą wyobraźnię, by z resztek słomy, z kawałków szmatek, z kolorowej krepki zrobić słomianą kukłę. Nie zapomniano także o gaiku, który przybrany w barwne wstążki symbolizował nadejście wiosny. Tak przygotowany korowód maszerował alejkami, żeby ogłosić wszystkim, że oto przyszedł po srogiej zimie czas na ciepłą wiosnę. Dzieci z okrzykami „Wiwat wiosenko!” - pełne radości i entuzjazmu, wyrażały swoje uczucia i emocje, którym nie

było końca.” To miły czas, kiedy wokół robi się tak zielono. Słysząc śpiew ptaków, widząc w trawie kolorowe główki kwiatów. Słońce zaczyna świecić i grzać coraz mocniej. Można pójść na spacer, bawić się na powietrzu, grać w piłkę, jeździć na rowerze.” - tak wypowiadały się przedszkolaki, którym dopisywał niezwykły humor podczas zegnania zimy i witania wiosny. Dzieci zdają sobie sprawę i są w pełni świadome uroku i walorów wiosennej pory. To, zarówno dla nich, jak i dla dorosłych czas na nowe wyzwania i nadzieje. Rze-

czywiście, wiosenny czas to miły czas. To ciepło promyków słońca, to budząca się do życia przyroda, to świergot ptaków i zapach wiosennych kwiatów. To zarazem czas świąteczny, czas Wielkiej Nocy i Zmartwychwstania Pana i na tę okoliczność wszystkim mieszkańcom Gminy Lipno, zwłaszcza zaś rodzicom dzieci przedszkolnych oraz ich rodzinom, składamy życzenia wiosennego ciepła, rodzinnej atmosfery i świątecznej zadumy podczas spotkania przy wielkanocnym stole! Niech się spełnią wszystkie nadzieje! Radosnych Świąt!

Edyta Kaczmarek

GŁOS LIPNA redaguje: R. Rosolski, T. Hofmański, K. Chrzan, E. Kaczmarek, I. Kaczmarek, K. Zielińska, ks. R. Turbański, M. Bulińska K. Makołowska, Zb. Myszuk, M. Kocioteki. L. Konieczna, E. Rosolska, J. Sędk, E. Jezierska, D. Grochowa.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie, 64-111 Lipno, ul. Powst. Wlkp. 7, tel. (065) 5340257, gok_lipno@poczta.pop.pl N:500 egz.

Opracowanie graficzne i skład: Rafał Rosolski Druk: „HAF” 64-100 Leszno, al. Konstytucji 3 Maja 6, tel. (0-65) 529-74-05

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych oraz zastrzegamy sobie prawo ich redagowania.

RADOMICKO 22 64-111 LIPNO
tel. 0-65 534 03 05 0-695 795 902

Wyłączny dystrybutor - na terenie gminy Lipno
firmy **NEOROL**
Polskiego Koncernu Paszowego
zaprasza klientów detalicznych i hurtowych do zakupu

Pasz i koncentratów
dla wszystkich gatunków zwierząt

Ponadto oferujemy:

- fachowe doradztwo
- środki do dezynfekcji,
- otręby pszenne i żytnie,
- śruty wysokobiałkowe,
- preparaty mlekozastępcze
- dodatki paszowe (witaminy, zakwaszacze itp.)

W ręce hodowcy oddajemy najtrwalsze, energooszczędne, halogenowe
PROMIENNIKI CIEPŁA



Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00.
Po uzgodnieniu telefonicznym - 24 godz., 7 dni w tygodniu.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

KREDYT MIESZKANIOWY



* oprocentowanie promocyjne
w pierwszym roku kredytowania.

- okres kredytowania do 25 lat,
- możliwość zastosowania karencji
zarówno w spłacie kapitału, jak i odsetek,
- bez prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu,
- zrozumiałe i przejrzyste procedury,
- bezpłatne doradztwo,
- szybka decyzja kredytowa.

Filia w Lipnie

ul. Powstańców Wlkp. 5, tel./fax (0-65) 534 02 60
www.sbl.poznan.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



Zbigniew Chudak



Poleca :

OPAŁ
PASZE
NAWOZY
MATERIAŁY
BUDOWLANE
i inne

Lipno, ul. Spółdzielcza 17
tel/fax : (065) 534-01-33

**Pragniecie Państwo
zorganizować
święto swojego dziecka
lub inną uroczystość rodzinną
w niepowtarzalnej dekoracji**

- * urodziny,
- * imieniny,
- * komunia,
- * wesele!!!

Nasza Firma gwarantuje:

- * oryginalny wystrój wnętrza
(mieszkanie, sala, kościół)
- * dekorację stołu, samochodu

telefon kontaktowy
0-665 457 961